

Naprzód Do nosłaski

Redaktor naczelny przyjmuje odcienne z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-163. R-k bież.: Bank „Społem” Oddz. Wrocław

18 (311)

Wrocław, czwartek 23 stycznia 1947 r.

Rok III

AURIOL: zgoda narodowa naszym zbawieniem RAMADIER: stworzę solidarną ekipę rządzącą

Francja nie przystąpi do żadnego bloku
który zagraża pokojowi i bezpieczeństwu

PARYŻ (Obst. wł.). Oczekiwane z wielkim napięciem posiedzenie francuskiego zgromadzenia generalnego zakończyło się, zgodnie z przewidywaniami, pełnym sukcesem porozumienia i wzajemnych ustępstw pomiędzy partiami. Przewodniczącemu zgromadzenia generalnego został w pierwszym głosowaniu wybrany olbrzymią większością głosów przywódca radykałów Edward Herriot, wielokrotny minister i premier przed wojną, długoletni burmistrz Lyonu. Niemal jednomyślnie udzielono wotum zaufania desygnowanemu przez prezydenta premierowi Ramadier.

Dajcie dolar

wożąc anglosasi

PARYŻ. Głównodowodzący amerykańskiej armii okupacyjnej w Niemczech, gen. Clay i głównodowodzący brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech, gen. Robertson wystosowali pismo do gen. Noiret, w którym żądają od Francji zapłaty w dolarach, względnie w funtach za węgiel, stal, prąd elektryczny i smary, sprowadzane z amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej.

Dotychczas Francja za produkty te płaćca w markach niemieckich. Chociaż komendanci brytyjski i amerykański wyrazili gotowość płaćca w dolarach za produkty chemiczne, drewno i węgiel, sprowadzane z Zagłębia Saary, rząd francuski zamierza złożyć protest w tej sprawie do Sojuszników Rady Kontrolnej w Berlinie.

Coraz sabsza okupacja Japonii

TOKIO. Amerykańskie wojska okupacyjne, których liczbę w Japonii oceniają teraz na 125 000, mają być, zgodnie z wiadomościami, krążącymi w Tokio, stopniowo zmniejszane tak, aby w lecie były zredukowane do 98 000.

A jednak Polacy potrzebni tym razem — w rolnictwie brytyjskim

LONDYN (Obst. wł.). Po czterotygodniowej przerwie świątecznej Izba Gmin rozpoczęła obrady. Na pierwszym posiedzeniu minister pracy przedstawił zarys rządowego projektu zatrudnienia kilku tysięcy Polaków w rolnictwie. Jednocześnie wyjaśnił on, że zatrudnienie b. jeńców włoskich nie jest brane pod uwagę. Minister handlu Chrisps mówił o zagadnieniach handlowych.

Związek zawodowy pracowników ONZ

NOWY JORK. Personal sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowił utworzyć związek zawodowy dla obrony swych interesów.

Najbardziej palącą kwestią są zarobki, które wobec drożyzny panującej obecnie w Stanach Zjednoczonych nie są dostatecznie wysokie.

Eisenhower w szpitalu

WASZYNGTON (Obst. wł.). Szef sztabu generalnego armii amerykańskiej, gen. Eisenhower zachorował ciężko na chorobę jelit. Chorobę przypisano do szpitala, gdzie otoczono go najbardziej troskliwą opieką.

„Bataliony samobójców”

HONGKONG. Radio Vietnamu podaje do wiadomości, że na północno-wschodzie od Hanoi trwają zaciekłe walki. W nocy z 17 na 18 amfibie francuskie wydławiły we wsłach Thanhtri i Vinhuy. Vietnamscy milicjanci mieli Camoui, położony ok. 5 km na północie od Hanoi i w ten sposób zahamowali postępowanie sił wojsk francuskich.

Łudność cywilna Hanoi stosuje taktykę „wypalanej ziemi” — tzn. tam gdzie ustępuje powstawała za sobą pustynię, podpalając domy i całe dołki.

Radio podaje, że młodzież w prowincji Yenbay, ok. 300 km na północno-zachód od Hanoi, organizują się w „bataliony samobójców”, aby walczyć na froncie Hanoi.

Do wyboru przewodniczącego zgromadzenia przywiązano duże znaczenie, albowiem w myśl nowej konstytucji jest on drugą po prezydencie osobą we Francji. On, a nie prezydent, zwoluje parlament, a w czasie przerwy w obradach parlamentarnych sprawuje kontrolę nad pracami rządu.

Na początku posiedzenia odczytano orędzie prezydenta Auriola (w myśl konstytucji prezydent porozumiewa się z parlamentem przez orędzie). Prezydent oświadczył, że czerpać będzie siłę z akłamacji, jaką przyjęło jego wybr. Po złożeniu hołdu tym, którzy walczyli o wolność kraju, Auriol stwierdził, że Francja wszystkimi siłami będzie się

przyczyniała do zorganizowania wspólnoty narodów.

Tylko zgoda narodowa — głosi na zakończenie orędzie — jest naszym zbawieniem. Będzie bezstronnym arbitrem dla wszystkich partii. Drogowskazem mojej działalności będzie konstytucja.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego przewodniczącego zgromadzenia. Kandydatura Herriota miała zdecydowane poparcie. Poparli ją socjaliści, a także komuniści. MRP dało wolną rękę swoim członkom. Komuniści oświadczyli, że jako najsilniejsza partia mają prawo domagać się tego stanowiska, ale w interesie kraju i współpracy partii poparł Herriota. W głosowaniu Herriot na 584 głosujących otrzymał 429 głosów.

Z kolei Ramadier wygłosił exposé. Po złożeniu hołdu Blumowi za jego osiągnięcia gospodarcze Ramadier oświadczył, że jego gabinet nie będzie odzwierciedleniem układu politycznego w zgromadzeniu. Chodzi bowiem nie o mechanikę, ale o sformowanie solidarnej wewnątrz ekipy rządzącej.

Nowy rząd w polityce wewnętrznej będzie dążył do kontynuacji polityki deflacji, ustalenia plac, zwiększenia produkcji, zrównoważenia budżetu i utrzy-

mania podatków na dotychczasowym poziomie.

W polityce zagranicznej rząd troszczyć się będzie przede wszystkim o Organizację Narodów Zjednoczonych. Francja nie przyłączy się do żadnego bloku, któryby przygotowywał się do agresji lub zagrażał pokojowi. W zagadnieniach zagranicznych dominuje jednak zagrożenie niemieckie. Francja w ciągu 100 lat stała się 3 razy ofiarą agresji niemieckiej. Niemcy nie mogą w przyszłości stanowić jakiegokolwiek zagrożenia i to jest francuski dogmat ponad partijną.

Ramadier uzyskał niemal jednomyślnie poparcie zgromadzenia. Na 588 głosujących tylko 68 nie poparło jego kandydatury.



W drugą rocznicę wyzwolenia Warszawy złożono wieńce pod pomnikiem poległych żołnierzy

Ilu wyborców głosowało na poszczególne listy

WARSZAWA. (Obst. wł.). Według nieoficjalnych wyników w niedzielnych wyborach do Sejmu Ustawodawczego wzięło udział 11 413 618 wyborców na 12 701 056 uprawnionych. Głosów nieważnych było 168 745, ważnych 11 244 873.

Z ilości tej padło na

Blok Str. Demokr.	9.003.682 głosy czyli	80,1%
PSL	1.154.847	10,3%
Stronnictwo Pracy	530.979	4,7%
PSL-Nowe Wyzwolenie	397.754	3,5%
Inne	157.611	1,4%

Cyfrę te nie zmieniają podanej przez nas wczoraj ilości mandatów, przypadających poszczególnym stronnictwom z list okręgowych. Rozdział mandatów z list państwowych nastąpi w dniu 31 stycznia, kiedy główny komisarz wyborczy ogłosi wyniki oficjalne. Mandaty z list państwowych przypadną tylko tym stronnictwom, które zdobędą mandaty przynajmniej w 10 okręgach.

Skarby pani Windsor odnalezione w porzuconej na ulicy waliszce

Oficer brytyjski
zamieszany w afere

PARYŻ (Obst. wł.). Robotnik francuski, który udawał się rano do garażu, gdzie był zatrudniony, nie przechrząnął na pewno. Że tego dnia stanie się niemal sławny, a niepozorna miejscowość Secodindigny (kolo Poitiers) znajdzie się na łamach wielu pism świata.

Na ulicy leżała jakaś niepozorna waliszka, trochę już podniszczona. Robotnik schylił się i zobaczył przyklepioną do waliszki wtyczkę z nazwiskiem Albert Petit-Quimper. Uczciwy robotnik zaniósł waliszkę na najbliższy posterunek policji, gdzie ją otwarto.

Jakie było zdumienie obecnych, kiedy znalezione wewnątrz, starannie opakowane, prawdziwe skarby olbrzymiej wartości. Było tam 7 diamentów dużej wielkości o wspaniałym szlifie, wiele sznurów przepięknych pereł, duża złota bransoletka, złote kolczyki i broszki, przedstawiające również dużą wartość artystyczną.

Po zawiadomieniu władz departamentu o tym niewytkłym wydarzeniu zdołano ustalić, że znalezione kosztowności, przedstawiające wartość kilkudziesięciu milionów franków, są własnością pani Windsor, żony b. króla Anglii. Kosztowności te zostały jej skradzione w czasie pobytu obu małżonków w Londynie w końcu ub. roku. Mimo wielkich wysiłków sprawców kra- dzieży nie udało się odnaleźć, aż dopiero teraz przypadek doprowadził do odnalezienia skarbow.

Policja francuska zawiadomiła natychmiast brytyjski Scotland Yard, który przystąpił do przeprowadzenia śledztwa. Okazało się, że Albert Petit-Quimper zmarł już przed kilku laty. Natomiast jego żona przed kilku dniami opuściła Secodindigny i udała się do Bordeaux, skąd miała wyjechać do Marokka wraz z jakimś oficerem brytyjskim.

Opinia francuska czeka z niecierpliwością, na dalsze wyniki śledztwa, które wobec zamieszania w sprawę oficera brytyjskiego może przybrać jeszcze bardziej sensacyjny charakter.

Egipt i Sudan to niepodzielna całość

KAIR (Obst. wł.). Senat egipski uchwalił rezolucję, w której stwierdził, że Egipt i Sudan tworzą jedną całość, której nie można podzielić.

Ambasador brytyjski odbył trzygodzinną konferencję z premierem egipskim Nekrasim - Paszą. O przebiegu konferencji nie wydano żadnego komunikatu, nie ulega jednak wątpliwości, że tematem rozmowy było zagrożenie Sudanu.

Miejscowe władze brytyjskie potwierdziły, że w myśl zawartej poprzednio umowy wojska brytyjskie zostaną wycofane z miast egipskich do dnia 31 marca br.

Międzynarodowy statut dla Niemiec proponują Stany Zjednoczone

LONDYN (Obst. wł.). Zastępcy ministrów rozpatrywali na ostatnim posiedzeniu projekt amerykański. Projekt przewiduje, że dla Niemiec zostanie opracowany nie traktat pokojowy, ale statut międzynarodowy, na podstawie którego Niemcy będą administrowane przez cztery

mocarstwa okupujące, a dopiero w przyszłości po utworzeniu centralnego rządu niemieckiego rząd ten podpisze ów statut już jako traktat. Po kilkugodzinnej dyskusji zastępcy nie osiągnęli porozumienia w tej sprawie.

PARYŻ (Obst. wł.). Rząd francuski przesłał do Waszyngtonu, Moskwy i Londynu memorandum, przedstawiające poglądy Francji na traktat pokojowy z Niemcami. Memorandum to nie będzie opublikowane przed ujawnieniem go na konferencji w Moskwie. Nie ulega jednak wątpliwości, że stanowisko Francji nie uległo większym zmianom, zwłaszcza jeżeli chodzi o Zagłębie Saary i umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry.

Austria, Włochy i Węgry nowymi członkami UNESCO

PARYŻ. Dyrektor generalny UNESCO, dr Huxley, podał do wiadomości, iż prócz Szwajcarii i Szwecji również Austria, Włochy i Węgry zgłosiły wnioski o przyjęcie ich jako członków UNESCO.

Dr Huxley zaznaczył, iż ze względów formalnych b. państwa nieprzyjacielskie nie mogą być przyjęte przed podpisaniem traktatów pokojowych. Sprawa przyjęcia Szwecji i Szwajcarii będzie zależna od przepisanych trybie.

Niedoszły Hitler skazany na śmierć Kesselring 10 lutego przed sądem

STUTTART (Obst. wł.). Amerykański sąd wojskowy wydał wyrok w procesie Kabbusa i towarzyszy, którzy przed kilku miesiącami podłożyli bomby pod gmach sądu denazifikacyjnego w Stuttgarcie.

Przywódca bandy Kabbuss, który podawał się za majora i pretendował do roli nowego Hitlera, skazany został na karę śmierci. Ponadto

5 oskarżonych zostało skazanych każdy na 30 lat więzienia, 2 na 15 lat każdy, a 2 otrzymało po 10 lat więzienia.

RZYM (Obst. wł.). B. marszałek Kesselring, swego czasu naczelny dowódca wojsk niemieckich we Włoszech, stanął przed sądem brytyjskim w Wenecji jako zbrodniarz wojenny w dniu 10 lutego.

Kontrolerzy 4 mocarstw zbadają 400 fabryk zbrojeniowych na terenie całych Niemiec aby sprawdzić wykonanie uchwał poczdamskich

BERLIN (PAP). W 4 strefach okupacyjnych Niemiec specjalne ekipy kontrolerów wydelegowanych przez 4 mocarstwa prowadzą obecnie dochodzenia celem zbadania w jakim stadium znajduje się rozbrojenie Niemiec. Gdy pierwsze te komisje śledcze wykonają swe zadanie, wyruszą następnie podobne komisje 4 mocarstw, kontynuując dochodzenia przypuszczalnie w ciągu całego bieżącego roku. Badania obejmują około 900 fabryk zbrojeniowych. Wiele z nich zostało zainstalowanych w podziemiu.

Do końca ub. roku komisja sojusznika przeprowadziła kontrolę na wschód, północ, południe i zachód od Berlina, w celu sprawdzenia w jaki sposób cztery mocarstwa

Wojska norweskie okupują Niemcy

SZTOKHOLM. Jak donoszą z Oslo, pierwsze oddziały norweskich wojsk okupacyjnych udały się do Niemiec. Norwegia zamierza wysłać do Niemiec około 4 tysięcy żołnierzy.

Podziemna Japonia odzywa się Terrorysty sztyletują i podpalają

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że sekretarz generalny związków zawodowych japońskich, Katsuni Kikumami, został napadnięty przez bandę młodych reakcyjnych i zraniony uderzeniem sztyletu. Rana zadana Kikumami nie jest śmiertelna.

Komunikacja lotnicza Szwajcaria — Niemcy

BRNO. Rząd szwajcarski zarządził natychmiastowe uruchomienie powietrznej linii pocztowej między Szwajcarią, a Niemcami. Linia ta będzie obsługiwana przez personel szwajcarski, zaś przechoź będzie korespondencją międzynarodową.

Wielki strajk urzędników greckich Ministerstwa, szkoły i poczta nieczynne

ATENY. We wtorek wybuchł strajk 33 tysięcy greckich urzędników państwowych.

Przywódcy strajku oświadczają, iż strajk będzie trwał do czasu, dopóki żądania strajkujących nie zostaną spełnione. Domagają się oni dwustu procentowej podwyżki płac, które dotychczas były bardzo niskie. Dwa miesiące temu wysuńto już żądanie podwyżki płac, lecz rząd je odrzucił w obawie, iż spowodują one inflację.

Wszystkie szkoły, ministerstwa, poczta i inne budynki publiczne są zamknięte. W mieście panuje spokój. Aresztowano dotychczas cztery osoby.

HAMBURG (ZAP). Niemiecki instytut badawczy wynalazł nowe serum o nadzwyczajnie dużym procentowym udziale. Nowy ten środek leczniczy używano dotąd dla wzmożenia rekonesansu pod transfuzji krwi, wykazuje on jednak wybitne właściwości lecznicze. W leczeniu paraliżu dziecięcego.

Powstanie Styczińowe

Uczymy się z przeszłości, aby budować przyszłość

Bronisław Szwarc, członek Centralnego Komitetu Narodowego, siedzący w X Pawilonie, zapisal:

„Było to 22 stycznia 1893 roku,

Strachem na wiadomość (o powstaniu). Prawda, że parł do jak najprędzszego powstania, wiedząc, że długo nie przetrwa, że nie da się — ale nie było przyczyn, że zaczęło się ono w ziemi, wśród styczińskich mrozów. Dlatego właśnie uchwaliliśmy dyslokację, by skompromitować członków organizacji większych miast, a przede wszystkim Warszawę, który mógł się ogłosić na prowincji aż do wiosny. Ale nie wiedziałem o styczińskim bracie, o tym piekielnym wymyśle Wielopolskiego...

Powód wybuchu powstania jest tu rzeczowo wskazany. Ale za tym powodem bezpośrednim kryje się trzydziestoletnie tragiczne doświadczenia społeczeństwa polskiego pod przemocą carską. Od powstania listopadowego carskie władze absolutystyczne obcochodziły się z naszym narodem tak, jak to czyniły i przed tym, po prostu wyjęto nas spod prawa. Carat Mikołaja I nawet u historyków rosyjskich nie znalazł uznania. Był to przeciwnik reakcjonista, jeden z najbardziej ponurych władców ówczesnej Europy, gwarant „świętego trójprzymierza”

Powstanie styczińskie miało w sobie aż

okupujące Niemcy, wprowadzając w życie uchwały poczdamskie dotyczące rozbrojenia Niemiec. Blisko 900 przedsiębiorstw poddano inspekcji najlepszych rzeczoznawców państw sojuszników. 80 proc. tych zakładów podpada pod kategorię „I”. Są to fabryki, zakłady i warsztaty w większości mieszczące się pod ziemią, w których olbrzymia armia robotników przymuszonych wykonywała pracę przy budowie samolotów i łodzi podwodnych.

Każda z grup, dokonywujących inspekcji, zwiedzi 36 zakładów, po 9 w każdej strefie. W każdej grupie znajdują się rzeczoznawcy ze wszystkich państw okupujących Niemcy.

W kołach robotniczych Japonii zamach na Kikumami wywołał głębokie oburzenie. O ile rząd Yoshida zachowa swe nieprzejmowane stanowisko wobec postulatów robotniczych, to wybuch strajku powszechnego jest nieunikniony.

Jeden z młodych ludzi, który dokonał napadu na Kikumami, zeznał, że należy do prawicowej organizacji terrorystycznej, która działa pod nazwą organizacji umiarkowanej i składa się przede wszystkim z lamistraków.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Tokio, że zamachowcy japońscy usiłowali podpalić koszarzy amerykańskie. Jeden z aresztowanych zamachowców oświadczył, że chciał pomścić śmierć Japończyków, którzy zginęli podczas wojny.

osoby, pełniące straż przed ministerstwem zaopatrzenia i usług nie dopuścić nikogo do wnętrza gmachu.

Talsard oświadczył, iż komitet finansowy rządu bada wysunięte żądania. Ostrzegł on strajkujących urzędników, że jeśli nie powrócą do pracy, będą ścigani w drodze prawnej.

Montgomery na ekranie

MOSKWA (Obsł. wł.). W kinach moskiewskich i w wielu prowincjonalnych wyświetla się film z pobytu marszałka Montgomery'ego w Związku Radzieckim. Pokazano m. in. fragmenty rozmów z szefem sztabu armii radzieckiej marszem Wasiliewskim oraz wizytą na Kremlu u generalissimusa Stalina.

zbyt wiele treści rewolucyjnej, nagromadzonej przez lata strogich zawodów i cierpień. Powstało pytanie, czy w społeczeństwie naszym istniały jakieś pozytywne, wypracowane, określone plany działania, przygotowane w związku z wybuchem powstania.

I tu nas nasnę spotyka zawód. Prawdomówny świadek, Bronisław Szwarc pisze: „Wypadki szły, kraj burzył się, a nie mogliśmy się jeszcze zgodzić na dwie najważniejsze kwestie: na organizację wojenną i mianowanie naczelnego wodza, czyli dyktatora i na stanowisko nasze wobec kwestii włoskiej...”

Późniejsza znajomość faktów nie nie dała do tego stwierdzenia, choć wiemy, jak niektóre powstańcze oddziały po bohater- sku walczyły z carskimi wojskami. Najważniejszą rzeczą było, iż powstanie wybuchło, a nasi kierownicy ruchu zbrojnego nie posiadali żadnego strategicznego i taktycznego obowiązującego planu prowadzenia wojny. Czyż w takich warunkach można uważać czyn zbrojny powstania za jakikolwiek przemysłowy, opiewany plan działania militarnego?

Nie można tu powiedzieć, że powstanie styczińskie politycznie wewnętrznie kraju reprezentacji lewicy wyrażali nam słowa po-

Wyboru zakładów, w których ma być przeprowadzona inspekcja, dokonują rzeczoznawcy trzech państw, z wyłączeniem państwa okupującego daną strefę. Zakłady Kruppa będą przedmiotem specjalnej inspekcji w ramach planu likwidacyjnego tych przedsiębiorstw opracowanego przez 4 mocarstwa. Zainteresowane urzędy nie udzielają informacji dotyczących tych spraw. W strefie brytyjskiej znajduje się ogółem 340 zakładów zbrojeniowych. Z tej liczby 276 podpada pod kategorię „I”. Z 363 fabryk w strefie radzieckiej, 329 należy do kategorii „I”. W strefie amerykańskiej zaś 221 zakładów zbrojeniowych, do tej kategorii należy 94. W strefie francuskiej z ogólną liczbą 68 zakładów — 59 należy do kategorii „I”.

Komisje inspekcyjne mają pod- wójne zadanie do spełnienia:

1. mają one zatwierdzić do jakiego stopnia likwidacja została już wykonana, oraz

2. mają zbadać czy plany mo- carstw zmierzające do ostatecznej likwidacji są właściwe i skuteczne.

Wszystkie zakłady pracy miesz- cące się pod ziemią zostaną zburzo- ne. Inspekcja ta musi potrwać czas dłuższy, ale przeprowadzona w spo- sób właściwy powinna doprowadzić do zlikwidowania potencjału wojen- nego Niemiec.

Skandaliczne stosunki na statkach brytyjskich

MELBOURNE. Przedstawiciel związku zawodowego dokonał inspekcji statku brytyjskiego „Birchbank”, którego załoga zeznała ze stanowisk. Marynarze oświadczyli, że woła iść do więzienia, niż godzić się na panującą na statku warunki pracy i czystości.

Związkowcy rzeczoznawcy po dokonanej inspekcji orzekli, że „niepodebna myślę bez od- rązy o tym, jakie warunki panują na niektórych statkach brytyjskich. Ostrzeżony agentów to- warzystw okrętowych, że o ile natychmiast nie zostaną przedsięwzięte zmiany i nie nastąpi do- ródna poprawa wikt i ogólnych warunków — związkowcy, że nie wolno żadenemu marynarzowi, należącemu do związku, stąpić nogą na te statki.

Produkcja w Niemczech wzrosła 60% oświadcza z zadowoleniem min. Hydn

LONDYN (Obsł. wł.). Minister dla spraw niemieckich Hydn opubliko- wał oświadczenie w sprawie produk- cji dóbr konsumpcyjnych w Niem- czech.

Produkcja tych dóbr poważnie wzrosła w okresie od marca do września ub. roku. Wzrost ten wy- niósł przeciętnie 60%. Ostatni okres mrozów wpłynął niekorzystnie na poziom produkcji.

powstania z dnia 22 stycznia 1893 r., choć w dekreście uwłaszczenia, wydanym przez Centralny Narodowy Komitet, czytamy o- biecające zobowiązania:

„Ziemia, którą lud robotniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkowo jego własnością, dziedziczną wieczystą.”

Decret uwłaszczeniowy nie był uznany przez nasze obywateli. Zagadnienie własności przez powstanie styczińskie nie zostało rozwiązane. Tylko żywcio- łowe stały przy tym dekreście. Władze rewolucyjne polskie nie miały możliwości zrealizowania tego wielkiego dekretu.

Łosy powstania styczińskiego były prze- dsiębiorstw. Manifest nie porwał szerokości mas do akcji zbrojnej. W powstaniu wzięli udział i chłopci, ale szerokie masy chłopie- skie pozostały poza wpływem tego dekretu.

Na honor władz rewolucyjnych powsta- niowych trzeba zapisać, że jednak w Mani- fście i Dekrecie uwłaszczeniowym znajdu- ją się artykuły, wskazujące wyraźnie, w ja- kich warunkach miało się dokonać uwłaszczenia politycznego. Nasza racja stanu była właśnie w tych artykułach! Czego nie mogli dokonać aż uwłaszczeniowy z dnia 22 stycznia 1893 r., stało się udziałem dekretu PKWN z roku 1944.

Należy jeszcze wspomnieć o naszych sto- sunkach międzynarodowych w tych cza- sach. Powstało polskie czepało nadziei i otuchę z postawy Napoleona III, który powiedział do naszych emisariuszy: „Dure! Trwajcie!” Było to nieobowiązkujące słowo. W różnych parlamentach europejskich re- prezentanci lewicy wyrażali nam słowa po- czucia i uznania. Realizm korzystać z tego nie osiągnęliśmy. Człotem swałem rozbił opinię europejską. A więc i na

Otrzymamy 140 samolotów amerykańskich Pierwsza partia jest już w Słupsku

czekając na podział między Aerokluby

WARSZAWA. Przed kilku dniami przybyła do Polski pierwsza partia samolotów zło- tonych, zakupionych z demobilu w ramach pożyczki amerykańskiej.

Samoloty te, typu Piper-Cub, w liczbie 64 — przeznaczone są dla Aeroklubu R. P. Są to maszyny dwumiejscowe, o podwójnym sterowa- niu, nadające się doskonale do szkolenia moto- rowego. Konstrukcja ich składa się z rur stalowych, krytych, płótnem. Kabina pilotów jest osłona.

Samoloty zaopatrzone są w silnik Continental o mocy 65 KM. Szybkość ich wynosi 120 km/g., zasięg 300 KM. Płatowce tego typu są bardzo ekonomiczne w użyciu, gdyż na godzinę lotu zużywają zaledwie 16 litrów paliwa.

Maszyny skierowane zostały do Słupska, gdzie znajduje się wielki lotniskowy hangar. Będą one całkowicie przejrane i wy- montowane, po czym zostaną rozdzielone między poszczególne Aerokluby.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Goer- inga (w strefie amerykańskiej) delegacja polska po odbiór dalszych partii maszyn. Ogółem o-

trzymano 140 samolotów, które przybędą do Polski w połowie lutego. Koszt jednego sa- molotu wynosi 300 dolarów.

Czynione są również starania o nabycie z demobilu armii amerykańskiej samolotów szko- leniowych typu Stinson, zaopatrzonych w sil- niki o mocy 100 KM. Maszyny o konstrukc- cji z rur stalowych, krytych, o łącznej wycie- kach ich wynosi 160 km/g., załoga składa się z 2 do 3 osób.

POLSKIE TRAWLERY NA MORZU POŁNOCNYM

GDYNIA. Największy polski trawler rybacki „Jupiter”, liczący 460 ton, wy- jeżdża z Hull w Anglii na połowy na Morze Północne i następnie przybędzie ze zdobytą rybą do Gdyni. Nie zastosowanie się do ostatniego w Anglii podjętego ban- derę polską na dwóch potężnych ług- trawlerach, zakupionych dla rybacka polskiego. Obie statki, które otrzymały na razie prowizoryczną nazwę „Dal 1” i „Dal 2” odeszły na połowy na wody Morza Północnego, skąd przybędą do Gdyni.

B. żołnierze armii amerykańskiej ukradli 200 samochodów

PARYŻ. Służba informacyjna ar- mii amerykańskiej donosi o aresztowa- niu bandy, złożonej z recydywistów, b. żołnierzy amerykańskich, która w ciągu ostatnich 2 lat wy- krađa przeszło 200 samochodów, stanowiących własność armii fran- cuskiej i belgijskiej.

Dziennik „New York Herald Tri- bune” dodaje, że jest to jedna z naj- niebezpieczniejszych band, które operowały w Europie od czasu woj- ny. Na czele stał żołnierz Clifton Davis, poszukiwany przez policję w Waszyngtonie za morderstwo. W skład bandy wchodziło wielu ludzi, ska- zani za rozmaite przestępstwa na ciężkie kary więzienia.

Policja paryska aresztowała rów- nież współników bandy — Francu- zów, oskarżonych o paserstwo kra- dziennego towaru i ukrywanie ban- dytów.

LONDYN (PAP). Jak donosi ko- respondent „Daily Herald” policja zarządziła intensywnie poszukiwanie dezertorów z armii brytyjskiej, któ- rych liczba wynosi 18.785 osób. Do tej liczby należy dodać ok. 2.300

Brytyjczycy szukają 19.000 dezertorów

żołnierzy z armii dominialnych. Scotland Yard rozporządza dokła- dny opisami wszystkich dezerte- rów.

Rozwiązanie karteli

BERLIN. Amerykański rząd wojskowy opracował ustawę zmierzającą do roz- zwiania wszystkich karteli w amerykań- skich strefach okupacyjnych, które zatrudnia- ją ponad 16 tys. pracowników. Nie zastosowanie się do tego rozporządzenia podlega karze w wysokości 200 tys. marek niemieckich lub 10 lat więzienia.

Nowe ustawodawstwo zabrania trustom niemieckim należącym do koncernów mi- eżyznarodowych. W pojedynczych wypad- kach amerykański rząd wojskowy może udzielić pozwolenia na dalsze istnienie kar- telu, o ile wykazuje się on koniecznością gospodarczą.

Wykonanie nowego rozporządzenia zo- stało przekazane administracji niemieckiej pod kontrolą amerykańskiego zarządu wojs- kowego. W razie konieczności zastosowa- nia sankcji karnych, sprawa będzie prze- kazana sądom niemieckim lub też amerykań- skim, zależnie od decyzji zarządu wojs- kowego. Urząd przemysłowy przy amerykań- skim zarządzie wojskowym otrzymał prawo przeprowadzenia wszelkich zmian na podstawie nowego prawa, anulowania kon- traktów, wglądu we wszystkie książki i do- kumenty przedsiębiorstw niemieckich oraz rekwiizycji obiektów przemysłowych.

Spodziewane jest, iż to samo prawo zo- stanie wprowadzone w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Założony policzek

Z portu w Bremie wyruszył do Irlandii statek, którego niemiecki, zaproszony na wado- pierze przywrócić. Czarny demokrat — Dzieci przy w wieku 6—14 lat. Rzekomo za- bieżone, wyniszczone wojną, którą wywołał ten pałkownik Hitler, Irlandczyści, podobnie jak ich sąsiedzi Anglicy, mają litościwe serce i nie znają Niemców.

Kierowniczką transportu była córka angielskiego dyplomaty pana Aitken. Miała na sobie prawdziwy, lewicy przedwójny płaszcz an- gielski. Jednej z dwunastoletniej dziewczynki bardzo się ten płaszcz spodobał. Zapytała kie- rowniczkę, gdzie kupiła ten płaszcz.

— W Anglii, moje biedne dziecko.

— To pani jest Angielką? — zapytała zdzi- wiona dziewczynka, która w chwili zakończe- nia wojny miała zaledwie 10 lat.

— Tak, jestem Angielką i dla tego was...

Odpowiedź nie została nigdy dokończona. Dziewczynka niemiecka, naprawdę dwunasto- letnia, którą od półtora roku okupacyjne władze angielskie wychowywały w duchu demokracji — uderzyła Angielkę w twarz. Bo ona jest prze- ciw Angielką, a „Hebrer” — kazał nienawidzić wrogów!

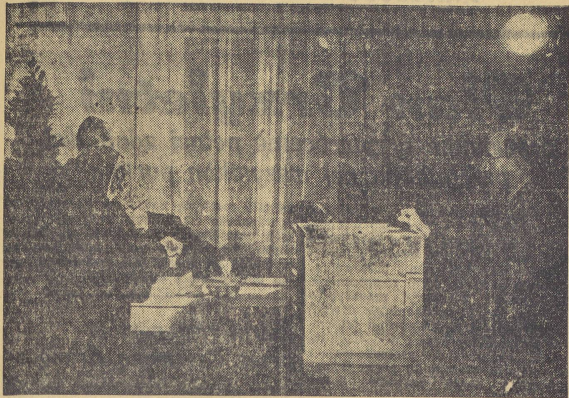
Fakt ten, o którym donajdujemy się z ame- rykańskiego czasopisma „Times”, zasługuje być może Angielce i prawdopodobnie ame- rykańskiej redaktorzy. Był zapewne niespodzia- nek, który przyniósł zwycięstwo w odróżnie- niu Niemców, którzy przy każdej okazji, którą w obronę „obalamu, młodzień”, którzy tworzą wspólne kulę dyskryminacji dla młodych obywateli imperium brytyjskiego i niedołego imperium wielkonieckiego.

Dla nas ten policzek jest zrozumiały. Z dwóch względów. Pierwszy, że duża niemiecka jest wciąż niemiecka, która nie jest niemiecka, jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności naszego stanowiska. Zmija nigdy nie pozostaje się dobroćniemu swemu jadu. Trzeba jej bezlito- śnie wyrwać zęby. Gdy w te zęby kładzie się pomarańcze, czekoladę czy konwerty — jadu może się tylko zwiększać. (d)

Wyrok w procesie 23-letniego „majora” Ka- busa, niedołęgo Hitlera Czwartki Rezerwy, jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności naszego stanowiska. Zmija nigdy nie pozostaje się dobroćniemu swemu jadu. Trzeba jej bezlito- śnie wyrwać zęby. Gdy w te zęby kładzie się pomarańcze, czekoladę czy konwerty — jadu może się tylko zwiększać. (d)

Eustachy Czekalski

W WYBORACH WZIAŁ UDZIAŁ CAŁY NARÓD POLSKI



Już o godz. 7-ej rano oddali swe głosy pierwsi wyborcy

Stare druki mówią o polskości Prus Wschodnich Wystawa druków mazurskich w Olsztynie

OLSZTYN. Wystawa druków mazurskich, zorganizowana przez Instytut Mazurski w Olsztynie, cieszy się olbrzymim powodzeniem. Stare druki, dające świadectwo polskości ziem mazurskich, ściągają liczne rzesze, społeczeństwa miejscowego i z centralnej Polski.

Obok wielkiej wartości dydaktycznej wystawa posiada również duże znaczenie polityczne: przypomina bowiem szerszemu ogółowi, że ziemie Prus Wschodnich, będące do niedawna militarnym bastionem prusactwa niemieckiego, były od XVI wieku kolebką piśmiennictwa polskiego, a w ciągu wieków następnych wielkim ośrodkiem myśli i twórczości polskiej.

Na Mazurach drukowane były pierwsze książki polskie, powstała tu pierwsza polska gazeta. Była to co prawda prawie wyłącznie twórczość o charakterze religijnym, lecz wyśniewa ona swe silne piętno na mieszkających tych ziem i pozostawia na nich niezatarty ślad polskości. Tak np. Kancelon polski Jerzego Wasiańskiego, do dzisiaj używany na Mazurach, jest książką,

z którą Mazur nie rozstał się od kołyski do grobu.

Ziemia Mazurska wydała takich pisarzy jak Mrongowiusz i Gizewiusz oraz chłube nauki polskiej Wojciecha Ketrzyńskiego.

Ambasador Jugosławii złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA. W dniu 15 bm. o godz. 16 ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii dr Rade Ribicevic przybył do Belwederu w towarzyszeniu dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ Adama Gubrynowicza w otoczeniu członków Ambasady, w celu złożenia listów uwierzytelniających. Prezydentowi Bierutowi.

Na dziedzińcu Belwederu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy

Posel dr BOLESŁAW DROBNER

55 lat pracy i walki o Niepodległość i Socjalizm

„Dziennik Polski” z okazji wydania 700-setnego numeru zamieszcza w dniu 17 stycznia 1947 roku artykuł tow. dra Bolesława Drobnera pod powyższym tytułem. W tymże samym numerze „Dziennik Polski” zamieszcza kopię pierwszego numeru organu „Naprzód” wydanego w dniu 1. I. 1892 roku i wiersz tow. dra Drobnera pt. „Kraków — miasto mojej matki”, napisany w czasie pobytu dra Drobnera w Rosji w 1941 roku.

Poniżej przedrukujemy cytowany artykuł.

Dnia 1 stycznia 1892 roku wyszedł pierwszy numer „Naprzodu” i od razu pierwszy numer został skonfiskowany. Zaním czytelnicy dowiedzieli się z nagłówka, że jest to pismo, które staje się organem Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, przeczytali dobrze znane nam starszym działaczom słowa: „Po konfiskacie naład drugi”. Zaczęło się więc lat temu 55 od represji pracowniczych. Po nim przyszły areszty, relegowania akademikow-socjalistów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyklęcie z ambon, „czterwójnych diabłów”, pozbawianie pracy ludzi,

którzy w jakikolwiek najmniejszy sposób objawiali życzliwość dla tego nowego ruchu „wyrotowców”.

Dziś po 55 latach jesteśmy czynnikami współzadającym w Polsce, przepady czasu rządów i tych czarno-białych z czasów zabórnych i tych z okresu po wojnie światowej aż do strasznego września 1939 roku. Kto zraża się było trudności, kto szuka ratunku gdzieś na wyspach brytyjskich czy dalej za Oceanem przed „okropnościami”, jakie spotykały nas ze strony Rządu Jedności Narodowej, ten niech porówna dwie daty, różniące się o 55 lat i dojdzie do przekonania, iż idea silna, jasna przetrwała o wiele więcej, niż jedne 55 lat, natomiast padnie w gruzach pozorna siła, która opiera się na jednym człowieku lub na morderczych instynktach.

Pisaliśmy przez 55 laty do „Naprzodu” sami robotnicy, rzadko akademicy, kolportowali w najtrudniejszych warunkach sami robotnicy. Podpisywali jako odpowiedzialni redaktorzy „od kół” robotnicy. Wierzyliśmy, że „Naprzód” podpisali druzdzin Jan Englisz, późniejszy dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, senator RP, Polak kamieniarz, Franciszek Sulczyński, drukarz Kurowski, Misiołek, też późniejszy senator RP i wielu innych. Podpisywał parę numerów, potem siedział na odpoczynku do „św. Michała” a zastępował go inny. A nikt nie sądził, że przetrwałby po order, nikt nie przychodził po rentę, po kłósk, po sklep z monopolem.

Inaczej to „illius temporis” bywało...

Szły procesy jeden po drugim. Padły wyroki przeciw Daszyńskiemu, Klemensiewiczowi (nawczas członkowi PPS), Haecke-rowski, dr. Józefowi Drobnerowi, a prokuratura sądziła, że zniszczyć ruch nasz i nie zostanie po nim nawet śladu.

W dzień odsłonięcia pomnika Mickiewicza w czerwcu 1898 r. apelował oskarżyciel publiczny do sędziów przysięgłych, aby zasądzili oskarżonych dr. Lemana, lekarza w Nowym Sączu i Fr. Sulczyńskiego w procesie prasowym „Naprzodu” w taki sposób:

„Jeżeli panowie sądzicie, że już przyszła chwila, że nasza religia i narodowość mają zginąć i mają nas złuzować socjaliści w swym państwie przysięśli, to twórcy oskarżonych! Jeżeli macie choć kroplę polskiej krwi w sobie, jeżeli czujecie po katoliku, to wydajcie jednogłośnie wyrok potępiający.”

A dziś okazuje się, że sprawy Polski broń! najcięższe socjaliści, przetrwali najtrudniejsze okresy z czasów zabórnych. Umieli PPS-owcy myśleć i walczyć o Polskę wtedy, kiedy przed kajetami w pas kła-

niali się „panowie szlachta” chadający w czarno-białych piórpuszchach.

Oto dowiadujemy się ze sprawozdania z VI kongresu „PPSD Galicji i Śląska” z dnia 8 stycznia 1899, iż wybitny socjalista polski Tadeusz Reger oświadczył się przeciw pomysłowi Wydziału Studnickiego, aby „wydrebnąć” Galicję z państwa austriackiego i mówić ład temu:

„My chcemy Wolnej Polski, nie Galicji.”

Na tym kongresie krakowskim wybrano już do Egzekutywy m. in. znanego później wybitnego przywódcę PPS, tow. Zygmunta Marka. Z kongresu wracali jedni do pracy partyjnej w „Galicji”, inni, jak np. słynny architekt lwowski Kazimierz Mokłowski, wyjechał do Kongresówki z „bibulą” i został aresztowany po przekroczeniu granicy... widocznie za to, że nie miał ani jednej kropki krwi polskiej w sobie...

Z tych 55 lat niemal każdy rok był rokiem walki. Nie było wiosny spokojnej, nie była ani jedna jesień złota jesienią...

Niepodległość trzeba podbudowywać, wzmacniać, nasilać, by była pełna, nienaruszalna.

Socjalizm trzeba zdobywać nieprzerwaną walką, bezustanną pracą, by był pełnym zwycięstwem naszego programu, naszej idei, by stał się zdobyczą naszego pokolenia...

PPS wkracza w 56 rok istnienia z przekonaniem, że ten rok będzie dalszym krokiem ku naszym celom!

Przedłużenie terminu akcji wnioskowej

WARSZAWA (ZAP). Ministerstwo Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 31 grudnia 1946 r. w przedmiocie częściowej zmiany zarządzenia z dnia 27 sierpnia 1946 r. w sprawie przeprowadzenia czynności przygotowawczych do uregulowania prawa własności w osadnictwie rolnym na obszarze Ziem Odzyskanych — zarządził na podstawie art. 46 dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska — przedłużenie terminu działania komisji wnioskowych do dnia 31 marca 1947 roku.

Nieurzędowa tabela wylosowanych premii Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r.

emisji „A” w losowaniu, przeprowadzonym w dniu 20 stycznia 1947 r.:

Premie po zł. 500.000: serii nr 5030 obl. nr 33 oraz serii nr 8906 obl. nr 19.	Premie po zł. 100.000: s. 1698 o. 22, s. 5030 o. 9, s. 4863 o. 49, s. 800 o. 43, s. 7200 o. 47, s. 5085 o. 25.
Premie po zł. 200.000: ser. nr 5030 obl. nr 44, s. 368 obl. 40, s. 5330 o. 47, s. 5971 o. 29.	Premie po zł. 50.000: s. 2080 o. 43, s. 5830 obl. 20.
s. 8264 o. 18, s. 7357 o. 0, s. 3902 o. 14, s. 5971 o. 42, s. 4057 o. 1, s. 5971 o. 26, s. 6620 o. 26, s. 384 o. 22, s. 1354 o. 49, s. 5661 o. 14, s. 1886 o. 15, s. 384 o. 24, s. 5398 o. 16, s. 4540 o. 43, s. 6729 o. 42, s. 148 o. 35, s. 5661 o. 24, s. 4554 o. 22, s. 3902 o. 1, s. 5398 o. 14, s. 9731 o. 13, s. 5398 o. 17, s. 4282 o. 8, s. 1886 o. 19, s. 7233 o. 33, s. 6220 o. 47, s. 4540 o. 92, s. 148 o. 29, s. 4057 o. 19, s. 6220 o. 40, s. 7357 o. 24, s. 5409 o. 12, s. 4282 o. 34, s. 5971 o. 6, s. 2097 o. 47, s. 5409 o. 40, s. 6479 o. 12, s. 5409 o. 18, s. 2215 o. 27, s. 7357 o. 41, s. 5409 o. 27, s. 1892 o. 29, s. 4282 o. 9, s. 4863 o. 10.	s. 4863 o. 33, s. 7357 o. 16, s. 5030 o. 20, s. 9479 o. 35, s. 4540 o. 14, s. 5398 o. 21, s. 1354 o. 1, s. 5885 o. 30, s. 6729 o. 35, s. 368 o. 15, s. 8102 o. 32, s. 5330 o. 17, s. 4554 o. 28, s. 9505 o. 16, s. 100 o. 13, s. 1892 o. 42, s. 9505 o. 49, s. 5398 o. 34, s. 4863 o. 36, s. 2097 o. 12, s. 7200 o. 12, s. 7200 o. 34, s. 5971 o. 5, s. 2080 o. 34, s. 5971 o. 30, s. 5885 o. 21, s. 7390 o. 5, s. 1892 o. 20, s. 1377 o. 22, s. 3902 o. 35, s. 5398 o. 5, s. 5398 o. 44, s. 148 o. 13, s. 5030 o. 37, s. 8102 o. 8, s. 180 o. 40, s. 5830 o. 5, s. 9505 o. 45, s. 1377 o. 26, s. 4867 o. 43, s. 2215 o. 15.

Nie mogli wpłynąć do portów Przygoda amerykańskiego statku z UNRRA

GDANSK. Wielki amerykański statek „Benjamin Hawkins”, wiozący dla Polski drobnie UNRRA, miał wejść do portu gdańskiego, gdy się okazało, że zażalenie statku przekracza możliwości wejścia do portu gdańskiego. Pilot statek skierował do Gdyni. Wkrótce po zejściu pilota statek natrafił na minie, na której osiadł. Statek pomimo ofiarowanej pomocy przez holownik GAL, zdołał po kilku godzinach o własnych siłach przejść z awarii. W Gdyni

ni jednak na skutek zanurzenia statku do rufy 29 stopni nie mógł też wejść do portu i wrócił na reed Gdańska, gdzie zostanie częściowo rozładowany na barki, a potem zostanie wprowadzony do portu. Jednocześnie statek amerykański „Srah Ornen Jewett” ładujący cement w Gdańsku wziął za duży ładunek i utknął w basenie strefy wodnoculowej. Dla wydostania się z portu będzie musiał korzystać z pomocy holowników, albo wyładować nadmiar towaru.

KCZZ wzmaga kontrolę stanu higieny w zakładach pracy na terenie całej Polski

WARSZAWA. Realizując rezolucję ostatniego plenarnego posiedzenia, KCZZ poleca podległym placówkom terenowym, przeprowadzić ścisłą kontrolę stanu bezpieczeństwa i higieny we wszystkich zakładach pracy.

Specjalni referenci będą kontrolować warunki pracy robotników, stan

stołówek, stan ubrań ochronnych i robotniczych, stan bezpieczeństwa maszyn i urządzeń technicznych, oświetlenia, umywalki, szatni, organizacji pierwszej pomocy itd.

W zakresie kontroli bezpieczeństwa i higieny, referenci KCZZ współpracować będą z inspektorami pracy i Radami Zakładowymi.

Polski Teatr Akademicki

KRAKÓW. Zorganizowany przez młodzież wyższych uczelni krakowskich pierwszy w Polsce Teatr Akademicki, kończąc przygotowania do premiery sztuki Morstina „Mikolaj Kopernik”, która połączona będzie z uroczystą inauguracją teatru.

Kuratorem i kierownikiem artystycznym Polskiego Teatru Akademickiego jest prorektor Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Zbigniew Pronaszko. Polski Teatr Akademicki połyty jest jako organizacja o celach wychowawczych i oświatowych. 180-osobowy zespół Teatru, składa się wyłącznie z młodzieży akademickiej. Zamierzenia programowe Polskiego Teatru Akademickiego obejmują sztuki o charakterze polskim lub słowiańskim. Po premierze „Kopernika” wystawione zostaną „Strasne dzieci” Rostrowowskiego, sztuka wolna „Otręsiny”, montaż sceniczny „Rok Słowiański”, poświęcony obrzedom słowiańskim oraz montaż sceniczny „Wit Stwos” Dobrowolskiego.

Inowrocławska kopalnia soli

Chłodna początkowo atmosfera towarzysząca rozmowie niej z kierownikiem kopalni soli „Sólno” ob. Kowalskim, po kilku minutach zmienia się w przyjaźnijszą nieco ton. Nie odnawia meł nośniej i daje swe zezwolenie na dalsze do kopalni, poruszając mnie opecie do świadczonemu górnictwu, ob. Szerokiejtemu. Zaopatrzony w nieprzemakalny płaszcz, kapłur i kryt lampę, zjeżdżamy z szumem kapali, objętej windy na pierwszy poziom kopalni, znajdujemy się 470 metrów pod ziemią.

Zachęcamy się w ciemny cieśnię wycieczki „s” przed nami w dal korytarza. Zewsząd o taca nas sól. Stąpamy po soli, nad sobą nam sól. Uprzejmy „cicerone” zapoznaje mnie kolejno z historią inowrocławskiej kopalni.

GLEBSZA NIŻ WIELICZKA

Kopalnia „Sólno” nie jest tak stara i tak sławna jak wielickowska. Posiada jednak wiele walorów, obcych innym kopalniom, o jakich zaraz będzie się nam mógł przekonać. Po zapieniu przez Niemców starej kopalni, której szły mieści się o kilkadziesiąt metrów w bok od obecnego w roku 1925 przygłono do początkowego — wieren w tym oto

miejsu. Zastosowano nowy sposób wydobywania soli przez wypływanie jej z ziemi wodą. Jest to jedyna tego rodzaju kopalnia w Polsce.

Stup solny pod Inowrocławiem posiada około 1000 metrów wysokości i niewiele mniej szerokości, a bieżnie pono aż po Hannover. Od powierzchni ziemi dzieli go 130 metrów. Kiedy osiągnięto tego szczytowego punktu zaprzestano wiercenia, zastępując świder i kilof wodą.

Te 3300 metrów korytarza głównego plus boczne korytarze i około 200 komór o wymiarach 100 metrów długości na 20 metrów szerokości oraz 8 wysokości — to wynik 20 letniej pracy wody nieprzerwanie atakującej ściany solne. W tej chwili mamy w kopalni osiem poziomów. Pięć rozbudowanych i trzy nowe głębokości 596 metrów w budowie. Kopalnia „Sólno” jest znacznie głębsza niż „Wieliczka”, a górnicy nad techniką wydobywania soli, bo działa bez pomocy kilofa, łopaty oraz strzałów naruszających spoiście stropów i ścian.

Chciałem właśnie o to zapytać. Dlaczego nie podstępniowiec stropów? W naszej kopal-

ni stemple są zbyteczne. Sól jest tak ścisła, że z powodzeniem wytrzymuje ciśnienie zewnętrznych warstw soli i ziemi. Poziomy budujemy jeden pod drugim, ściany wywieramy, aby ściany korytarzy komór jednego pokrywaly się z tym, które buduje się na niższych poziomach. Tworzą one jedną linie wazniennie się wspierając. Poza tym nie wolno nam wypływać większych komór i korytarzy, jak o wymiarach 20 mtr. szerokości i wysokości (długość biegnie wzdłuż szpa, więc jest obojętna i ustalona przez świder — hōndę, przy równocześnie nie mniejszej odległości o poziomie od poziomu jak 18 mtr.

Szliśmy już ze 20 minut. Dost wysoła temperatura utrudniała mi, nieprzewidywalnie do panujących tam warunków, oddychanie. Na szczęście dochodziłoby już, po pominięciu dzieł-głównych korytarzy, do celu swej wędrówki — przesytnie, wrzynających się coraz dalej kroplami padającej z nich wody w czerwony kryształ solnej ściany inowrocławskiej słupa.

PRODUKCJA SOLANKI

Wódę do wnętrza kopalni doprowadza się za pomocą rur zawieszonych u stropów korytarzy. Rozprowadzona po przynależnych wypłyku sól ze słupa sposobem natrysku. Ścieka-

ją specjalnymi korytarzami pół nasycona solą, staje się następnie do komór. Każda z komór oddana jest pomieszczeniu od 100 mtr. metrów sześć. plyn. Napełnienie komory trwa 4 doby (podobnie jak i jej opróżnianie). Pół-solanka, na skutek opadania cięższych nasyconych już sól cząsteczek wody, zaczyna w komorze krążyć, wyługowując sól z jej ścian sufitu i podłogi. Po 10-ciu dniach otrzymujemy już pełnowartościową solankę o nasyceniu maksymalnym 24 Bp.

Koszt produkcji solanki jest niewspółmierne mniejszy od kosztów wydobywania soli w brylach. W porównaniu z Wieliczką, „Sólno” wygląda jak 2:20 na dobro inowrocławskiej kopalni.

MASZYNOWNIE

Na 542 metrze pod powierzchnią ziemi (drugi poziom) oglądam najoryginalniejszą chłuba maszynownię w Polsce, bo tkwiąca w niej, transformator i pompy tłoczące wodę do przysięchny oraz solankę na zewnątrz kopalni, z której pobliska fabryka soli „Solvay” w Matwach produkuje sól (zuzycie 2/3 solanki), a warzelnia soli w Inowrocławiu śnieżnobiała sól przy udziale 1/3 części wydajności „Sólno”.

Jest tu ciepło i widno jak na ziemi. Nieste-

ty, czas pędzi naprzód, a winda czeka. Jedzie mi jeszcze w dół.

WRÓC GÓRNIKA

W nieprzeniknionej ciemnicy, w wilgotnej mgławicy natrysku, czeka utajony w zagłębieniu wewnętrznych fałdach ziemi, najstraszniejszy wróg górnik — potan.

Pozawiony widocznych kształtów, lekki, wybuchowy, atakuje go nagle. Bida temu, kto go zlekceważy, kto podrażni płomieniem lampki lub zapalki. Jeden błysk, jedna eksplozja i... żegnaj górniku swe życie.

Głębka i ofiarna jest praca człowieka w podziemiu. Miejący nadzieję, że i on dozecka się wkrótce umania. Nie słowniki i w postaci talerza zupy stołowej, a w takiego, które zdolne będzie zapewnić byt jemu i jego rodzinie. Umrania takiego górnik z nieklamany umieszczeniem od dawna już wyzeczuku.

1, 2, 3, 4, minuty trwał wyjazd mój windą z kopalni. Słońce, rzęźła, powietrze, ziemia. W oddali widnieje przed mną droga wstęga ulicy Staropolskiej. Usiekami dloni żegnaj starego górnikia Szerokiego, mającego poza sobą 20 lat pracy na „Sólno”. Przede mną słonece, ale przyniesione zleka głęboką czernią kopalni-nych korytarzy. A. W. Siemski.

Wrocławska WSH przyjmie wszystkich, którzy złożyli podania

oświadczyć przedstawicielowi „Naprzodu Dolnośląskiego” dyrektor szkoły prof. Kamil Stefko

Sprawa uruchomienia Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu już od dawna nurtowała w dolnośląskim społeczeństwie. Młodzieńcza pragnienie zarobkowo, często na odległych stacjach, odzwierciedlała pragnienie głębszego przygotowania teoretycznego i chętnie rozpoczynały studia handlowe. Również instytucje przemysłowe, komercyjne i spółdzielcze cierpiły na poważny brak sił fachowych.

Toteż jeszcze w lipcu 1946 r. powstało Towarzystwo Popierania Nauk Ekonomicznych i Rolniczych, którego prezydentem został dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, dyrektor „Społem”, Włodzisław Wrocławski, wiceprezydent miasta inż. Podgórecki.

Towarzystwo poparło wniosek profesora wydziału prawa Uniwersytetu Wrocławskiego Stefka założenia szkoły handlowej w naszym województwie. Pisyaliśmy już o tym w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, jak również o kilkakrotnych wyjazdach członków prezydium do Ministerstwa Oświaty celem uzyskania zezwolenia na założenie szkoły.

15 grudnia ub. r. przyszła wiadomość o przyznaniu Wrocławowi Wyższej Szkoły Handlowej, 22 GRUDNIA 1946 ROKU PRZYSZŁO ZAŁOŻENIE W. S. H. Od tej chwili zaczęto przyjmować podania od zgłaszających się już od dłuższego czasu studentów. LICZBA TYCH PODAŃ WYNOŚY JUŻ DZIAŁ 1200 i wielu wyraża obawy, czy będą miejsca dla wszystkich.

WSZYSTCI BĘDĄ PRZYJĘCI — zapewnia dyrektor szkoły prof. Stefko. ZOSTANĄ URUCHOMIONE WSZYSTKIE 3 LATA.

Na W. S. H. będą wykładać profesore Uniwersytetu Wrocławskiego i byli wykładowcy lwowskiej Szkoły Handlu Zagranicznego. Prof. Stefko mówi o szkole z entuzjazmem, widzi przed nią doskonałe perspektywy. Jako jeden z pierwszych przedstawicieli nauki polskiej we Wrocławiu, ten który mimo podeszłego wieku na równi z młodymi zabezpieczał książki przed pożarami, jakie wybu-

Przemysł hutniczy z nadwyżką wypełnił plan dostaw dla wsi

W akcji „Przemysł dla wsi” hutnictwo miało dostarczyć w ciągu 5 mies. ub. roku 9 tys. ton żelaza i blachy. W końcu ub. roku wsi otrzymała 9,139 ton żelaza i blachy. Pozostałe plany pozostają do wykonania. W następująco: blacha cynkowa — 1,375 ton, tj. 98% planu, blacha czarna — 604 tony (99%), żelazo sztywne — 6,748 ton (102%), bednarka — 412 ton (101%). Łączna wartość dostarczonych towarów wg. cen komercyjnych wynosi ponad 128 mil. zł.

Nowe kursy w osrodkach szkoleniowych ZSCH

Z dniem 1-go lutego br. rozpoczyna się w resortach Zalesie pod Warszawą IV-ty kurs organizacyjny Samopomocy Chłopskiej, mający na celu przekształcenie działalności terenowych. Okres nauki trwać będzie trzy miesiące.

W resortach Seroki zostanie w końcu stycznia otwarty sześciotygodniowy kurs spółdzielczy.

TYDZIEŃ gospodarczy

W KRAJU

16 stycznia br. odbyło się w Ministerstwie Skarbu pierwsze publiczne wylosowanie POK. Padły dwie wygrane po 500.000 zł i 1 wygrana po 200.000 zł. Nadto wylosowano 3 wygranych po 100.000 zł i 78 wygranych po 60.000 zł.

W myśl decyzji i postulatów KOK ZZ z dn. 9 stycznia 1947 r. została powołana uchwała przez Radę Między, zabraniająca z dniem 1 lutego br. Komitetom Rodzicielskim przy szkołach państwowych i publicznych pobierania jakiegokolwiek periodycznych świadczeń pieniężnych na rzecz szkół od dzieci pracowników, będących członkami Związku Zawodowego.

Jak wiadomo, Rada Ministrów pragnie polepszyć warunki życia nauczycieli przysłać im dotację do uposażenia w sumie 3.000 złotych miesięcznie. W ten sposób zdobył został z pracowników ciężar opłat szkolnych, który przyjęło na siebie Państwo, poprawiając wydatnie położenie nauczycielstwa.

Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem”, chcąc przysłużyć się pomocą zdolnej niezamożnej młodzieży, ufundował 200 stałych stypendiów po 6.000 zł miesięcznie.

ZA GRANICĄ

ANGLIA
W Londynie fala strajków zatacza coraz szersze kręgi. Agencja Reutersa donosi, że zastrajkowały 25.000 osób w przemyśle transportowym. Na znak solidarności postanowili zastrajkować również robotnicy na rynku rybnym i robotnicy na dachach.

Toczą się brytyjsko-francuskie debaty nad zawarciem traktatu handlowego obu krajów.

IRLANDIA

Od 18 stycznia br. wprowadzono na terytorium Irlandii racjonowanie chleba. Każdy obywatel irlandzki będzie miał prawo do otrzymania 6 funtów chleba lub 4,5 kg mąki tygodniowo.

NIEMCY

Do Berlina przybył wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant i sekretarz generalny Federacji Joubaux. Wraz z komisją wyłonioną przez Federację zjedli z wszystkimi strefy okupacyjne Niemiec.

Rząd francuski postanowił wprowadzić w strefie francuskiej w Niemczech i Austrii nowy pieniądz okupacyjny.

Wrocławską W. S. H. ze względu na potrzeby kraju i naszego województwa będzie przygotowywała handlowców i spółdzielców.

Wykłady pierwszego roku obejmą przedmioty ogólne: ekonomię, teorię i historię spółdzielczości, ogólne zagadnienia z towaroznawstwa, księgowości handlowej, prawa handlowego i wekslowego itd.

Na drugim roku wykłady będą poświęcone nadto sprawie organizacji w bankach, w transporcie, matematyce finansowej, statystyce gospodarczej i innej.

Rok trzeci obejmuje kurs handlu krajowego, kurs handlu zagranicznego i kurs spółdzielczości.

Niezapomnieć o tym na każdym roku będą ćwiczenia praktyczne.

JUŻ POD KONIEC STYCZNIA ROZPOCZNĄ SIĘ WYKŁADY WE WROCŁAWSKIEJ WSH.

O odbudowę przemysłu skórzanego

Eksport artykułów przemysłu skórzanego, w postaci znanych ze swej dobroci skór gotowych i przetworzonych skórzanych stanowią w okresie przedwojennym jedną z poważniejszych pozycji naszego bilansu płatniczego.

Obecnie produkcja przemysłu skórzanego zmalała do kilku procent

stanu przedwojennego, co jest wynikiem w pierwszym rzędzie zniszczenia fabryk i braku surowca krajowego. Zapotrzebowanie wobec wyniszczenia wojennych znacznie wzrosło. Przewidywane zapotrzebowanie surowca na rok 1947 wynosi 26.000 ton, przy czym zdolność pokrycia go przez rynek krajowy się-

Plan Trzyletni przewiduje przywrócenie pełnej zdolności przeładunkowej wszystkim portom

Odbudowa portów polskich w związku z wykonaniem planu 3-letniego wchodzi obecnie w nową fazę. Prace zaplanowane na lata 1945 i 1946 zostały całkowicie zrealizowane. Urządzenia portowe zabezpieczono przed dalszym zniszczeniem, odremontowano większość magazynów w Gdańsku, Gdyni uruchomiono dźwigi, w obu portach przeprowadzono częściowo instalacje elektryczne i wodociągowe, usunięto najbardziej przeszkadzające wraki, otwarto wejścia do portu Gdyni, rozminowano część basenów portowych itp.

W roku 1949 zakreślony program robót przewiduje przywrócenie wszystkim trzem portom: Gdańskowi, Gdyni i Szczecinowi pełnej przedwojennej zdolności przeładunkowej. Prace wykonywane w ciągu trzech najbliższych lat dadzą zatrudnienie 5000 robotników i będą wy-

magaly rocznych nakładów finansowych w wysokości 2,5 miliarda złotych. W latach późniejszych przewiduje się dalszą rozbudowę portów, maksymalne wykorzystanie ich możliwości przestrzennych, ich powiązanie z rzekami itd.

Zwrot remanentów przez Czerwoną Armię

Sztab Marszałka Rokossovskiego przystąpił obecnie do oddawania władzom polskim remanentów poniesionych, znajdujących się dotychczas w magazynach Armii Czerwonej. Z upoważnienia Ministra Ziem Odzyskanych Gomułka akcją tą kieruje dyrektor Głównego Inspektoratu Główny.

Przejmowanie odbywa się w tej chwili w 11 miejscowościach, i obejmuje 1000 sztuk instrumentów muzycznych maszyn do szycia, radioodbiorniki, rowery itp. Instrumenty muzyczne przejmie Ministerstwo Kultury i Sztuki, maszyny do szycia — Dolnośląska Izba Rzemieślnicza, która rozpoznała je między rzemieślników. Radioodbiorniki i rowery otrzymują spółdzielnie do dalszej sprzedaży. Akcja sprzedaży potrwa dłuższy czas i obejmie wiele artykułów. Podkreślić należy przychylne i żywe stanowisko władz radzieckich wobec całej akcji.

2.300 koni przysłał dla rolników w kraju Polacy z Ameryki

Starek „Mount Whitney” przysłał 500 koni. Są to dary Polaków z Ameryki Południowej dla ich rodaków w kraju.

Dotychczas Polacy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej przysłali dla rolników w Polsce 2.300 koni.

Spółdzielnie, organizacje wiejskie i rolnicy, posiadający krowy lub znanych w Stanach Zjednoczonych, winni zwracać się listownie o pomoc do nich lub do powiatowej organizacji i instytucji w Ameryce z prośbą o konie. W listach należy zawiadomić: ze Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zobowiązało się do dostarczenia darów właściwym odbiorcom oraz że informacji w tej sprawie udzieli Polska Misja Ekonomiczna w Waszyngtonie (Polish Service — Washington 8 D. C. — 2225 Wyoming Avenue N. W.) oraz polskie placówki konsularne i biura UNERA.

Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego uruchomiło „Askanie”

Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego prowadzi w Jeleniej Górze b. fabrykę „Askania”, która Niemcy ogłosiły całkowicie zrujnowaną i maszyn. Dzięki staraniom dyrekcji pracują już dziesiątka 103 odbiorniki. Bogato zostało też wyposażone laboratorium studiów przyrządów lotniczych.

3 tys. kur rasy „Leghorn” otrzymała Szprotawa

Czekajmy na tanie jajka

Jesienią ub. roku rozprawiono w powiecie szprotawskim trzy tysiące kur o trzymanożnych z Danii. Szprotawa, jeden z najbardziej zniszczonych powiatów, sko-



Wyładunek „żywego towaru”

wadzeniem kur z Gdyni, oraz przydziałem ich dla osadników zajęto się Powiatowe rządy za pośrednictwem Dolnośląskiej Izby Rolniczej z przydziałem drobiu. Spro-

biuro Rolne w Szprotawie, przy współpracy Związku Samopomocy Chłopskiej. Kur przydzielono gospodarstwom chłopskim, które będą dostarczały jaj do zakładów wy-

Transport kur został przywieziony z Gdyni do Szprotawy w ciągu dwóch dni, przy czym uniknięto przewidywanych strat, które są nieuniknione przy dłuższym transporcie. Po „wyładunku” kury przebyły jednodobową kwarantannę pod obserwacją lekarza weterynary.

Pow. Biuro Rolne, mając na celu podniesienie w powiecie jakości hodowlanej drobiu, zawarło umowę z osadnikami pobierającymi kury, że w okresie wiosennym dostarczą po 10 jaj od każdej otrzymanej kury do zakładu wyłogowego po cenie rynkowej. Należy spodziewać się, że hodowcy kur rasy „Leghorn” dostarczą więcej niż 10 sztuk jaj, gdyż jesienią i w początkach zimy mieli możliwość przekonać się, że kury tej rasy noszą się lepiej niż kury nierasowe. W okresie kurek hodowcy będą mogli wymienić jaja wyłogowe na kureczki jednodobowe w zakładzie wyłogowym.

Suchłowski Jan



Droń duński aklimatyzuje się u nas sz. bko

LUDZIE DOLNEGO ŚLĄSKA

Tow. Tomasz Konarski

52 lata w Polskiej Partii Socjalistycznej

W tych dniach obchodził 52-lecie przynależności partyjnej jeden z najstarszych członków Polskiej Partii Socjalistycznej, Tomasz Konarski, pracownik Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu.

Tow. Tomasz Konarski urodził się dnia 24 stycznia 1877 r. w Stanisławowie, jako syn robotnika bednarskiego Karola, który był bliskim krewnym Szymona Konarskiego, straconego w Włnie 27 lutego 1839 r.

Po ukończeniu szkoły powszechnej, wskutek braku środków materialnych na dalsze

zyczeń uzyskał poparcie na zebraniu przedwyborczym kandydata Narodowej Demokracji, prof. Głębickiego. Tow. Konarski oświadczył dyrektorowi, że popierałby kandydata PPS, tow. Hausnera. Dyrektor, wykorzystując swoje stanowisko, komunikował tow. Konarskiemu, żeby nie liczył na dalszą pracę w szpitalu.

Po raz drugi za swoje przekonania musiał zmienić miejsce pracy.

Od roku 1907 tow. Konarski pracuje w Kasie Chorych we Wrocławiu, będąc równocześnie czynnym członkiem partii. Blerze udział w zebraniach, jest redaktorem odpowiedzialnym „Głosu Robotniczego”, co wówczas oznaczało odsyłanie kar w wyniku procesów sądowych, wytaczanych gazecie przez zdecydowanych antysocjalistów. Za jeden taki proces tow. Konarski otrzymał wyrok dwóch miesięcy, który odsiedział w więzieniu.

Od roku 1933, kiedy rozszalał się terror sanacyjny, tow. Konarski i inni socjaliści byli szykanowani w pracy. Za wieniec czerwonymi sztandarami, w pełni sił, tow. Konarski otrzymuje zwolnienie z pracy „jako niezdolny z powodu wieku”.

Wolny czas tow. Konarski całkowicie poświęcił Partii i pracy społecznej. Był członkiem OKR PPS, przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Kas Chorych. Utrzymywał ścisły kontakt z nielegalnymi pracownikami US, którzy wnieśli ślady przy PPS, mimo sykan ze strony sanacji.

W roku 1938 zostaje wybrany do Rady Robotniczej a od roku 1920 jest członkiem Rady Miejskiej miasta Wrocławia.

Nieależnie od prac w Partii, Związkach Zawodowych nie małe zasługi położył na polu spółdzielczości. Był założycielem, członkiem i udziałowcem „Piekarni Robotniczej Młot” we Wrocławiu, członkiem dyrekcji, udziałowcem spółdzielni „Domy Ludowe”. Spółdzielnia ta była na drodze najlepszego rozwoju, lecz wskutek wojny prace jej zostały rozwiązane.

Zaraz po przejeździe do Wrocławia tow. Konarski zgłosił się do WK PPS, zaś do pracy w US przystąpił 1 lutego 1946 roku. Na pierwszym walnym zebraniu pracowników zostaje wybrany tow. Konarski do Zarządu Związku Pracowników US, a 15 czerwca 1946 roku zostaje przewodniczącym tego Związku. Procz tego jest zastępcą przewodniczącego Rady Zakładowej, członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni pracowników US „Promień”, delegatem z ramienia Związku do OKZZ, przewodniczącym Koła PPS Ubezpieczalni Społecznej.

Z Ramienia Koła PPS przy Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu tow. Konarski brał udział w Konferencji Ubezpieczeniowej zwolanej przez CKW PPS w Warszawie.

Jednego z najstarszych bojowników o socjalizm powiódł tow. dr Kriener, obecni na sali towarzysze owacyjnie go powitali.

Na Konferencji tej tow. Konarski został wybrany członkiem Rady Ubezpieczeniowej przy CKW PPS.

Unieważniam zgubione dokumenty: metrykę urodzenia, metrykę ślubu, legitymację PPS, legitymację służbową Straży Przemysłowej na nazwisko Arak Józef. (178)

Unieważniam zgubioną kartę RUK Włochy, pow. Warszawa, na nazwisko Alojzy Gierczyński. (177)

Unieważniam skradzione dokumenty: tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Urbaniec Augustyna, Helena i Maria, świadectwo moralności Urbaniec Róża, Soboleń, ulica 1-go Maja nr 15. (176)

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Wnuk Kazimierz, Jelenia Góra, Jednostka Wojskowa. (175)

Ogłoszenia drobne

Unieważniam zgubioną kartę majątkową wystawioną w Równem na nazwisko Kurjata Hieronima. (139)

Student politechniki udziela lekcji matematyki, fizyki z zakresu gimnazjum. (171)

Stolarnia mechaniczna przyjmuje wszelkie roboty stolarskie, ul. Stalina 59 — Piotr Wiecha. (172)

Zgubione dokumenty na nazwisko Słomka Helena są do odebrania: Dział Ogłoszeń Naprzodu Dolnośląskiego, Wrocław, ul. Wierzbowa 30. (174)

Po ska Żegluga na Odrze — Stocznia w Głogowie

przyjmie natychmiast:

1 kasjera rutynowanego, 2 rutynowanych bilansistów,
1 rutynowanego rachmistrza z praktyką,
3 maszynistki z długoletnią praktyką. 181

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski — Oddział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że: I. Zlecenia wydane na wyprawki dziecięce do dnia 20. I. 47 r. do Powszechnej Spółdzielni winny być zrealizowane do dnia 30 stycznia 47 r. Niezrealizowane w powyższym terminie tracą swą ważność i nie będą przedłożone.

II. Wszyscy ci, którzy złożyli do dnia 15. I. podanie o przydział wyprawki dla niemowląt, winni zgłosić się do dnia 31. I. 47 r. po odbiór zleceń do pokoju nr 115 Z. M.

Niepodjęte zlecenia w powyższym terminie będą anulowane.

III. Powszechna Spółdzielnia — Dorr Towarowy wydawać będzie do dnia 1. 47 r. pozostałą konfekcję dziecięcą na karty żywnościowe kat. D z miesiąca lipca 1946 r. kupon nr 1 i z miesiąca sierpnia kupon nr 16.

Wyzwa się przeto posiadaczy wymienionych kart do zrealizowania tychże w powyższym terminie.

Za prezydenta miasta Wrocławia

(—) Piotr Jóźwiak

Kierownik Oddziału Apr. i Handlu

182

KRONIKA
Jeleniej Góry

Członek „Waffen-SS” przed sądem
Jelenia Góra (Jz). 17 stycznia przed Sądem Okręgowym. Wydział karny w Jeleniej Górze stanął Karol Sander (lat 38), narodowości niemieckiej. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w okresie wojny jako członek „broni SS” dopuszczał się zabójstw, cudzołóstw i jeńców wziętych. Zbrodni tych oskarżony dopuścił się na terenie Niemiec, Związku Radzieckiego, Polski, Austrii i Węgier.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Sandera na 15 lat więzienia, pozbawienie praw honorowych, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Czas usunąć niemieckie napisy z ulic
JELENIA GÓRA. Na wszystkich ważniejszych skrzyżowaniach ulic miasta ustawiono już jeszcze drogowskazy i tablice orientacyjne. Wszystkie te drogowskazy i tablice posiadają dotąd jeszcze podwójne napisy, tj. w języku polskim i niemieckim.

Wydaje się nam, że niemieckie nazwy miast powinny już zniknąć z ulic i dróg Jeleniej Góry, bo naprawdę są one zupełnie zbędne, a poza tym bardzo niebezpieczne dla Polaków. Jest to tym bardziej pilne, że do Jeleniej Góry, jako najwięźszego ośrodka turystycznego i sportowego, przyjeżdża wielu ludzi z całej Polski.

Sekretariat Z. W. M.
JELENIA GÓRA. Sekretariat Związku Walki Młodych w Jeleniej Górze przeniesiony został z ul. Strzeleckiej 17 na ul. Dąbrowskiego (dawniej Szpitala). Wszyscy członkowie Z. W. M. obowiązani są zgłosić się w najbliższym czasie do Sekretariatu, który wydaje nowe legitymacje pod nowym już adresem.

1,5 miliona Polaków —
230 tysięcy Niemców

Dolny Śląsk czeka na rzemieślników i robotników

Jak wynika z danych statystycznych z dnia 15 grudnia ub. r. na terenie Dolnego Śląska znajduje się ogółem ludności 1 585 680, w tym ludności polskiej zamieszkującej miasta 633 838 osób oraz wsie 700 838 osób.

Ludność niemiecką mamy w miastach 105 380, zamieszkującej wsie 129 582. Napiętych ludności polskiej zwiększa się z każdym miesiącem przy dużym odpływie Niemców, których liczne transporty odchodzą do Rzeszy.

W wielu powiatach i miastach daje się odczuć w dalszym ciągu brak rzemieślników, robotników wykwalifikowanych oraz lekarzy.

Na rzemieślników oraz robotników wykwalifikowanych czekają następujące miejscowości:

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
we Wrocławiu

Na obszarze województwa dolnośląskiego działają 4 Ubezpieczalnie Społeczne, mające swe siedziby we Wrocławiu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Legnicy. Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu obejmuje swą działalność poza miastem Wrocławiem, obszar 10 powiatów.

Rozwój działalności Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu ilustruje wzrost stanu ubezpieczonych, który na dzień 1. I. 1946 r. wyniósł ok. 5 tysięcy osób, zaś na dzień 31 grudnia 1946 r. wyniósł już 121 tysięcy osób. W liczbach tych mieszczą się tylko ubezpieczeni bez członków rodzin. Ogólna suma wymerowanych do dnia 30 listopada 1946 r. składki ubezpieczeniowych za wszystkie rodzaje ubezpieczeń wyniosła 304 miliony 167 tysięcy zł, z czego na ubezpieczenie chorobowe przypada około 95 milionów.

Brzeg zatrudni 450 ludzi, Bystrzyca 10, Dzierżonów 2475, Jawor 110, Jelenia Góra powiat 501, Kłodzko 163, Lubin 142, Strzelin 12, Świdnica powiat 278, Wałbrzych powiat 2690, Wrocław powiat 58, Zegża 65, Złotoryja 60.

W wymienionych miejscowościach poza dużą ilością mieszkań potrzebujących remontu znajduje się dostateczna ilość wolnych mieszkań nadających się do natychmiastowego zamieszkania.

To nie był
autobus PKS

W Naprzodzie Dolnośląskim nr 15 z dnia 19 i 20 I. br. na stronie 9-iej w notatce pt. „Pociąg wiechł na autobus” podano: „W dniu 14 bm. w godzinach po południowych na odcinku linii kolejowej Sulkowice — Złewice, pociąg osobowy zderzył się na przejeździe kolejowym z przejeżdżającym w tym momencie autobusem PKS-u...”

Wobec tego, że w ostatnim czasie nie było żadnego wypadku autobusu PKS-u, jesteśmy prośbą o zamieszczenie wyjaśnienia, że wspomniany w notatce autobus, który uległ katastrofie nie należał do Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Opłaty radiowe
płacimy na pocztę

Celem ułatwienia radio-abonentom obowiązków placenia radii, a przez to samo zaopatrzenia regularnego odbioru należności — urzędy pocztowe podjęły się inkasa opłat radiowych. Odtąd co miesiąc listonosz w domu będzie nam przypominał o jeszcze jednym obowiązku płatniczym.

PAŃSTWOWY BROWAR

w RADKOWIE, ul. Basenowa 24 tel. 43

pow. Kłodzko Dolny Śląsk

poszukuje MISTRZA PIWOWARA

z wieloletnią praktyką zawodową posiadającego świadectwa kwalifikacyjne do objęcia stanowiska kierownika technicznego produkcji.

Z wynagrodzeniem miesięcznym: pensja zasadnicza zł 3.600.—, dod. zach. 25%, ewent. premia, deputat piwny, węglowy, kartki żywnościowe I. kat.

Reflektant na powyższe stanowisko zgłosić się w Centralnym Zarządzie Państw. Przem. Fermentacyjnego w Zabrzu, ul. Śienkiewicza 28.

SPOŁEŁM

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. — Oddręwy Oddr. Spożywczy

Hurtownia Polskiego Monopoli Tytoniowego
we Wrocławiu, ul. Kłęczkowska nr 52, telefon 210

z a w i a d a m i a,

że posłada do sprzedaży wolnorynkowej dla wszystkich koncesjonowanych de'alistów (Spółdzielnie oraz Kioski Inwalidzkie) — wyroby P. M. T. w/g cennika:

Cennik wyrobów tytoniowych
Polskiego Monopoli Tytoniowego1. PAPIEROSY
BEZUSTNIKOWE

	chwilowo brak	Zł. 10.—
„Wawel”	„ ”	7.50
„Zefir”	„ ”	5.—
„Hel”	„ ”	3.—
„Baltyk”	„ ”	3.—
„Triumf”	„ ”	2.—
„Wolność”	„ ”	2.—
„Mazur”	„ ”	2.—

USTNIKOWE

	chwilowo brak	Zł. 8.—
„Belweder”	„ ”	5.—
„Syrena”	„ ”	3.50
„Śnieżka”	„ ”	3.—
„Nysa”	„ ”	1.50
„Popularne”	„ ”	1.20
„Partyzant”	„ ”	1.20

2. CYGARA

„Elkiento”	Zł. 20.—
„Kopernik”	„ 16.—
„La Pintura”	„ 12.—
„Ligio”	„ 10.—
„Cygaretki”	„ 5.—
„Cigarillos”	„ 7.50

3. TYTONIE DO FAJKI

Sredni-fajkowy	Zł. 1000.—
Zwyczajny fajkowy	„ 700.—

TABAKA

„Gdańska”	Zł. 600.—
„Mazurska”	„ 50.—

Cennik obowiązuje od dnia 16 grudnia 1946 roku

Papierosy „Wolność”

wyłącznie do sprzedaży na karty zaopatrzenia

Papierosy pozostałe — wolnorynkowe.

Prosimy reklamować w razie pobierania przez detalistów cen wyższych.

WOLNA trybuna

Wyjaśnienie „elektrycznych kpín“

(Odpowiedź panu Jerzemu D.)

W liście do redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego” ogłoszonym w niedzielnym numerze tego pisma stał się Pan na „elektryczne kpiny” oraz ustawiczne wyłączenie prądu, którym szczególnie dotknięta jest prawa strona Sępólna, podczas gdy lewa (wedle zdania Pana) i inne części miasta mniej są dotknięte. Żąda Pan aby elektrownia uprzedzała daną dzielnicę o wyłączeniu prądu i ustalała plan kolejnego wyłączenia oraz to innych części miasta, a nie bawiła się w ciuciubabkę z abonentami. Boli Pana też, że nierzadko w jasny dzień świecą się lampy uliczne.

Otóż jakkolwiek nie jestem dyrektorem. Elektryczni, ani obowiązani do ich obrony, pozwolę sobie Panu odpowiedzieć, ponieważ jako patriota lokalny nie mogę pozwolić, aby ktoś niesłusznie „szargał” honor tego pozytywnego zakładu jakim jest elektrownia. Zresztą musi Pan tu mieszkać od niedawna, że się Pan temu stanowi jeszcze dziwi, bo ja tu już jestem prawie 1 1/2 roku i przez cały ten czas trwa ten stan, który nazywa Pan „ciuciubabką”, a któremu ja się już przestałem dziwić.

Jak elektrownia może porządnie funkcjonować, jeśli otrzymuje węgla nie odpowiednio? Ale elektrownia sądzi, lepszy niedopowiadanie węgla, niż żaden, bo dziś są takie czasy, że nie można przetrwać i trzeba brać, co daje, tak jak to czyni obywatel z przydziałem tekstylii i nie grymasi. Elektrownia zatem przyjmuje ten węgiel, który nadsyła kopalnia. A żeby to jeszcze był węgiel!

Wiceprezes MRN zbawdzący sytuację na miejscu w elektrowni wyjaśnił mi, że kopalnia nadsyła nie węgiel a sama ziemia, no a ziemia oczywiście zabija ruszty i masz babo placek.

Co się tyczy żądanej przez Pana kolejnego wyłączenia oraz to innych dzielnic, nie wedle planu i uprzedzenia ich o tym, to przede wszystkim miejsca nie byłoby w dzielnikach, aby wybierać wszystkie ulice wyłączone (a o braku papieru to Pan nie stykał?), a poza tym skąd wziąć tylu inżynierów, aby Panu opracować plan, skoro wszyscy prócz jednego dawno ulegli? Zresztą elektrownia nigdy nie wie z góry gdzie jakiś przewód, że chce się zepsuć lub przerwać, lub gdzie jakimiś mechanikami spodobą się wyłączać prąd.

Panu się zdaje, że wciąż tylko prawa strona Sępólna jest wieczorem pozbawiona prądu, skądże, wszędzie jest to samo!

Wrocław w zimowej szacie

Od kilku dni miasto zostało pokryte puszystym całunem śniegu. Po dniach wysokich temperatur zwiastujących zbliżającą się wiosnę pruszy nieomal bez przerwy biały puszysty śnieg. W związku z tym wycławianie usiłują sobie wynagrodzić straty poniesione z tytułu nie możliwości wyjazdu w góry i na miejsc organizują szereg przyjemności w postaci np. kuligu tj. sprężonych ze sobą kilku par saneczek, bardziej zagorali zwoleńnicy zimowych sportów wykorzystują wolne przestrzenie dla białego szaleństwa nart.

Szkoda tylko że w Wrocławiu nie spotyka się jak dotąd saneczek ulicznych zastępujących z powodzeniem dorozki. Na razie wszyscy przechodnie z utęsknieniem obserwują przewijające się po ulicach sanie towarowe. Może w przysz-

A nawet gdyby tak było, to jest to zupełnie słuszne (nawet gdybyśmy ja nie mieszkali na lewej stronie), bo jeśli wciąż prawa strona nie ma prądu, to niewątpliwie ludzie się tam już do tego przyzwyczaili, a ci którzy się nie chcieli przyzwyczaić, tych prawdopodobnie już dawno z irytacji szlag trafił, więc światła i tak już nie potrzebują!

Jeśli także w jasny dzień lampy uliczne się świecą, to jest to również całkiem w porządku. I tak na większość ulic w ogle nie ma prądu, więc skoro już raz przypadkowo gdzieś jest prąd, to niech tam gdzie są lampy świecą się one cały Bóg dyć i niech przylejdną, a szczególnie obokokrajów — którzy często zaglądają do naszego miasta — widzą że stać nas na to, aby lampy uliczne świeciły się cały dzień, w myśl zasady polskiej „zastaw się i postaw się”.

Mam nadzieję, że tych kilka słów odczytanie Pana od podnoszenia nieuzasadnionych pretensji do elektrowni!

Z pionierskim poważaniem

Jan B.

łość ktoś z energiczniejszych przedsiębiorców przewoźnych wpadnie na pomysł ostatecznie wcale nieźle zarobku. A może niedługo ujrzymy na ulicach Wrocławia popularnego misia służącego jako niezbędny rekwizyt do zdjęć ulicznych?

Olga Łada

koncerty we Wrocławiu

W sobotę, dnia 25 stycznia 1947 r. o godz. 18.30 w sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu odbędzie się VII koncert symfoniczny Filharmonii wrocławskiej, na który udało się Dyrekcji Filharmonii uzyskać znakomitą śpiewaczkę Olę Ładę, znana szerokim kręgiem zainteresowanych muzyków — słuchaczy z bardzo częstych występów przed mikrofonem. Rozgłoszając i koncertów we wszystkich miastach Polski. Znamą solistka wykona z tow. orkiestrą cztery pieśni młodego kompozytora Witolda Kalki — Rawickiego.

Ostatnie głosy prasy polskiej oceniają Olę Ładę jako jedną z najznakomitszych polskich pieśniarek estradowych. W programie koncertu znajduje się pozostawione z najznakomitszych dzieł rosyjskiego kompozytora Piotra Czajkowskiego, VI Symfonia (Patetyczna). Program koncertu uzupełni Uwertura do op. „Oberon” C. M. Webera. Zarówno zapowiedzi występ Olę Ładę, jak również i wykonanie Symfonii Patetycznej Czajkowskiego wzbudziło w szerokiej kół naszych melomanów duże zainteresowanie, zwłaszcza, że sobotni koncert jest pierwszym koncertem w bieży roku.

Bilety do nabycia przy kasie Teatru Miejskiego od czwartku, dn. 23. I. 47, r. w godz. od 10 - 13 i od 14.30 — 18.30.

Kto może handlować zbożem

Z dn. 14 stycznia weszło w życie zarządzenie Ministerstwa Aprobacji i Handlu, dotyczące uzyskania zezwolenia na handel hurtowy zbożem i produktami przemysłowymi, oraz rejestracji młynów gospodarskich, t.j. młynów o zdolności przemiałowej poniżej 10 ton na dobę.

Podział młynów na terenie Dolnego Śląska uległ od chwili przejścia tych młynów pod władzę polską pewnym zasadniczym przeobrażeniom, a mianowicie ustawa o nacjonalizacji przemysłu agrarnego przewidywała, przejście przez Zjednoczenie Przemysłu Młyńskiego-Piekarnianego młynów tzw. klasowych, tj. o zdolności przemiałowej ponad 15 ton na dobę. Pozostałe o mniejszej zdolności przemiałowej należały do władz spowiatkowych województwa i starostwa danego okręgu administracyjnego i przez te urzędy zostały oddane w tymczasową administrację osobom prywatnym. Oddanie tych młynów w ręce spółdzielnic w Ziemianach Odkupianych było niemożliwe ze względu na nieorganizowanie w tym czasie odpowiednich placówek o pewnym zakresie zasobów czynności. Dopiero z chwilą powołania do życia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej Urząd Likwidacyjny przystąpił do wydzierżawiania młynów z tym jednak, że młyny poniżej 3 ton wydajności przemiałowej osobom prywatnym, powyżej 3 ton — spółdzielnicom. Wyjątek stanowił rezerwaniec, który z terenach leżących obecnie poza granicami państwa posiadał własne młyny.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Aprobacji i Handlu z dnia 11 listopada ub. roku w sprawie unormowania obrotów zbożem i produktami przemysłowymi na rynku wewnętrznym całego kraju przedsiębiorstwa handlowe prowadzące hurtowy handel zbożem i artykułami przemysłowymi mogą uzyskać dwójakiego rodzaju zezwolenia na handel hurtowy zbożem: zezwolenie kat. A — uprawniające na obszarze całego państwa do handlu hurtowego na rachunek własny i komisyjny oraz zezwolenie B — uprawniające do skupu zboża na obszarze danego województwa oraz do zbywania i obrotów produktami przemianu na tym terenie.

Kategorię uprawniającą C, mogą uzyskać między innymi młyny handlowe, tj. powyżej 10 ton wydajności przemiałowej na dobę. Zezwolenie C uprawnia do zakupu zboża na cele przemianu od przedsiębiorstw handlowych posiadających zezwolenia A i B oraz od rolników na terenie danego województwa.

Jednocześnie przeprowadza się rejestrację młynów gospodarskich o wydajności przemiałowej poniżej 10 ton na dobę. Rejestracja odbywa się w terminie od 14 stycznia br. do 1 lutego.

DO WIADOMOŚCI KOBIET

Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet we Wrocławiu, pracując ofiarne na polu opieki społecznej, zorganizowała Hotel dla kobiet przy ul. Krelęj 1-3, przybywających do Wrocławia w celu poszukiwania pracy.

W hotelu tym zatrzymują się kobiety samotne lub z dziećmi, otrzymując kilkunastu schronienie i utrzymanie.

Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet w wielkim stopniu ułatwia znalezienie pracy, względnie sama zatrudnia w swoich placówkach społecznych.

Prace Spoleczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet idzie we wszystkich kierunkach. Obecnie reorganizuje dawniej założoną szwalnię na Karłowicach, Plac Malczewskiego 1, która po przyjęciu nowych sił fachowych będzie po cenach przystępnych wykonywać wszystkie prace, wchodzące w zakres krawiectwa, włącznie do prac według najnowszych paryskich modeli.

KLIN klinem

Monopolowy sennik - pardon - cennik

Wśród wielu plag, nękaących od dawna i konsekwentnie poczywskich mieszkańców naszego miasta (elektrownia, tramwaje, wszelkie wydziały i rezeraty aprobacji) czy raczej improwizacji, poczesne miejsce zajmuje od dawna PMT. Skróć ten nie oznacza bynajmniej, jakby niektórzy chcieli przypuszczać, przykazania „Płać Mi Tysiące”, ale po prostu „Polski Monopol Tytoniowy”.

Otóż nie dalej jak w przedwczorajszym numerze naszego dziennika przeczytałem z głębokim wzruszeniem „Cennik wyrobów tytoniowych”. Wprawdzie od czasu, jak komisja cennikowa zaczęła ogłaszać cenniki na artykuły spożywcze, postawiliśmy sobie cenników żadnych nie czytać (oszczędzając po prostu nerwy, bo natychmiast po cenniku ceny konsekwentnie skakały w górę) — ale tym razem uległem. Przeczytałem, i zaplałem nad niedolą urzędnika, który musiał takie rzeczy pisać. Serdecznie obywatelowi współczuję.

Jak się ze składanego wielkim cennikami atomowym można dowiedzieć, cennik rzekomo obowiązuje od miesiąca. Bravo. Bardzo szybko poinformowano konsumentów. Przecież pół to potrwać dwa miesiące, trzy też. Rzekomo te nowe ceny obowiązują w spółdzielniach i kioskach inwalidzkich. Może i obowiązują — kto ich wie — ja wiem tylko, że jeszcze nigdy nie udało mi się kupić papierosów w tej cenie. Moim przyjaciółcom też nie. Nawet wrogom nie. Po prostu dlatego, że po tych cenach papierosów nie ma w spółdzielniach nigdy, a w kioskach prawie nigdy. A jeżeli „prawie” są — to cena jest zupełnie inna. Każdy kioskarz tłumaczy się, że właśnie on nie dostaje.

„Ale wróćmy do cennika. W „bezużytecznych” podano aż 7 gatunków. Doskonali wybór, prawda? Nie ciesze się jednak. Dokładnie 42,86% tych papierosów „chwilowo brak”. Przy uśrednieniu jest jeszcze lepiej — „chwilowy brak” obejmuje najdokładniej 50% gatunków. Ciekaw tylko jestem, co w pojęciu PMT czy hurtowni oznacza słowo „chwilowo”. Nie wiem, czy w jednej z tych instytucji jest zatrudniony jakiś profesor matematyki. Przydałby się jednak, aby wytłumaczył, że chwila to jednak trochę mniej niż miesiąc.

No a z tymi trzema gatunkami, zastrzeżonymi wyłącznie dla sprzedaży kartkowej — to już lepszy kawal.

Wszystkim nam wiadomo, że w wolnorynkowej sprzedaży, w jeszcze wolniejszych kioskach większość to właśnie „zastrzeżone”. Baltyki i Wolność, których otrzymanie na kartki należy do tak rzadkich cudów, jak jedna doba bez zepsucia się elektryczności. Jeżeli kupuję na kartki (najczęściej nie kupuję, bo nie ma co), to w jakiś czarno-dzielski sposób Baltyk zamienia się w Mazura (co temu ostatniemu wcale nie ubliża — ale ja wolę morze), a Wolność okazuje się Partyzantem, co wprawdzie nie jest porównawcze głębszego sensu uczuciowo-historyczno-patriotycznego, jednak dla zwykłego palacza pokrajanych 180 tytoniowych stanowi zagadkę, której rozwikłać nie jest on w możności.

Sen mara — mawiali nasi dziadkowie. Jeśli któremu z Czytelników zachował się sennik epicki (ta część, gdzie się tłumaczy zę sny), proszę uprzejmie o wypożyczenie mi na pół godziny. Albo przesłanie wytłumaczenia, co oznaczają publikowanie cenników na rzeczy wonne i ulatujące z dymem, jeżeli te cenniki nie są niczym więcej, jak tylko cennikami w rodzaju wyżej opisanego.

Pieron

GDZIE spędzamy WIECZÓR?

CZWARTEK LITERACKI

We czwartek dnia 23 stycznia 1947 r. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankera 7/II p. XL Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr Zygmunt Szweykowski wygłosi odczyt pt. „Walka Prusa o wielkość i realizm w życiu narodu”.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

W czasie wieczoru czynny bufet z „Kawiarni Uniwersyteckiej”.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Sobota 22 bm. o godzinie 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

Czwartek 23 bm. o godzinie 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

Piątek 24 bm. o godzinie 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

KINA

„ŚLĄSK” (ul. Ogrodowa 67) film produkcji polskiej „Zakazane piosenki”.

„WARSZAWA”. Film produkcji angielskiej: „Zwycięstwo w pustyni”. Nadprogram angielskie dodatki.

„POLONIA” (ul. Żeromskiego 53) film produkcji szwedzkiej „Ewla Madigan”.

„PIONIER” (ul. Stalina 71) film produkcji angielskiej „Zwycięstwo w Tunisie”.

„TEOZA” (ul. Kościuszki) film produkcji amerykańskiej „Uwodziciel”.

„FAMA” (Pisio Pole) film produkcji radzieckiej „Grzesznicy bez winy”. (Kino czynne w piątki, soboty i niedziele. Początki seansów o godz. 16 i 18, w niedzielę o godz. 14, 17 i 19.)

„ŚLĄSK” początek seansów o godz. 15, 17 i 19, w niedzielę o godz. 13, 15, 17 i 19.

„WARSZAWA” początek seansów o godz. 15, 17, 30 i 20, w niedzielę o godz. 12.30, 15, 17, 30 i 20.

Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedziele i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

Uwaga kandydaci na słuchaczy

Kursu Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS

Wydział Polityczno-Propagandowy Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej niniejszym podaje do wiadomości, że w lutym 1947 r. rozpocznie się II Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

W związku z wyższym wyzwa się Komitet Wojewódzki do przeprowadzenia prowizorycznej akcji werunkowej kandydatów, którzy będą poddani dodatkowej ocenie na miejscu przez przedstawicieli Centralnej Szkoły Partyjnej.

Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 stycznia 1947 roku podanie z następującymi załącznikami:

1. własnoręczne skróty życiorysu,
2. poświadczony opis legitymacji członkowskiej PPS, ZNMS lub OM TUR,
3. opinię władz partyjnych przynajmniej na stopniu PK lub MK,
4. odpis świadectw szkolnych lub stwierdzenie posiadanego wykształcenia,
5. jedną fotografię (wzór legitymacyjny).

Skompletowane podanie należy doręczyć bądź osobiście, bądź za pośrednictwem właściwego WK, wreszcie bezpośrednio listem poleconym pod adres: Wydział Polityczno-Propagandowy CKW PPS w Warszawie, ul. Daszyńskiego 18, II piętro.

Kierownik CSP przy CKW PPS:

(—) Mgr Józef FIETKIEWICZ

Kierownik Wydz. Polit.-Propag. CKW PPS:

(—) Jan MULAŁ

W dniu 19 I. 1947r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. p.

Stelmach Ignacy

Kierownik robót na powierzchni kop. „MIESZKO”.

W Zmarłym traci kopalnia dzielnego pracownika, a współtowarzysze zanego kolega.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 23 stycznia 1947 r.

z kaplicy Spółki Brackiej w Wałbrzychu.

Dyrekcja i Rada Zarządowa kopalni „Mieszko” w Wałbrzychu